

# Fijałkowski, Paweł

---

## Początki protestantyzmu na pograniczu wielkopolsko-mazowieckim

---

Notatki Płockie 38/2-155, 10-11

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## POCZĄTKI PROTESTANTYZMU NA POGRANICZU WIELKOPOLSKO-MAZOWIECKIM

Historia protestantyzmu na pograniczu Wielkopolski i Mazowsza sięga początkami XV w. Wówczas na obszar ten dotarły wpływy husytyzmu. Wiosną 1450 r. do arcybiskupa gnieźnieńskiego Władysława dotarła informacja, że ksiądz Bernard z Brzezia wszedł w posiadanie książki, "która zawierała wiele błędów", zostawionej u niego przez mieszczanina Jana z Bolimowa. Arcybiskup zarządził śledztwo, w trakcie którego Bernard, "zapytany, czy wymieniony Jan, mieszczanin z Bolimowa, był w Czechach i czy miał jakieś książki (heretyckie - PF), odpowiedział, że słyszał o nim z opinii wszystkich ludzi, iż tenże jest wielkim heretykiem i że miał wiele książek". Już kilkanaście lat wcześniej arcybiskup Wojciech Jastrzębiec (1433-1435) oskarżył go o herezję i uwięził.

Husytyzm był pierwszą próbą radykalnej reformy Kościoła, której echa zaznaczyły się w dziejach środkowej Polski. Czas następnej próby nadszedł w dobie Reformacji. Pośród powstałych w połowie XVI w. na pograniczu wielkopolsko-mazowieckim ośrodków innowierczych, czołową pozycję zajęły Brzeziny. Tamtejszy zbór zawdzięczał swe istnienie dwóm, bardzo różnym ludziom: właścicielowi części miasta Krzysztofowi Lasockiemu i mieszczaninowi brzezińskiemu Grzegorzowi Pawłowi.

Krzysztof Lasocki, w odróżnieniu od swych braci: Jakuba i Stanisława, nie posiadał prawdopodobnie głębszego wykształcenia. A ponadto był człowiekiem dość bezwzględny: z taką samą pasją szerzył kalwinizm i wzbogacał się kosztem kościelnych majątków.

Grzegorz Paweł należał do ludzi wykształconych, studiował w Krakowie, a w latach 1547-1549 na luteranckim uniwersytecie w Królewcu. Później udał się do Wittenbergi, gdzie słuchał wykładów Filipa Melanchtona. Ale wówczas był już pod wpływem nauki Jana Kalwina.

W 1551 r. Krzysztof Lasocki przeszedł na kalwinizm i założył w Brzezinach zbór, którego pierwszym kaznodzieją został Grzegorz Paweł. Wkrótce doszło na tym tle do wybuchu prywatnej wojny między Lasockim a jego starszym bratem Jakubem, współwłaścicielem Brzezin, gorliwym katolikiem. Przeciw Krzysztofowi Lasockiemu wystąpił także ówczesny proboszcz brzeziński Andrzej Frycz Modrzewski, od kilku lat przeciwstawiający się jego samowoli.

Modrzewski był gorącym zwolennikiem ewangelicyzmu i idei polskiego kościoła narodowego. Jednakże poczynione w świecie obserwacje oraz osobiste doświadczenie z Brzezin sprawiły, że odnosił

się z rezerwą do poczyniń reformatorów. Nigdy oficjalnie nie zerwał z Kościołem katolickim.

Krzysztof Lasocki założył również parafię kalwińską we wsi Suserz pod Gąbinem, należącej do jego żony Ewy ze Szczawińskich. Przodem złupił tamtejszy kościół, spalił obrazy, sprzęty, a nawet dokumenty.

Wkrótce po powstaniu zborów w Brzezinach i Suserzu, synod archidiecezji gnieźnieńskiej obłożył Lasockiego klątwą, zarzucając mu protegowanie heretyków: Grzegorza Pawła i byłego zakonnika, Stefana z Krakowa, zbiegłego z klasztoru augustianów w Rawie Mazowieckiej. Na szczęście sejm zawiesił w 1552 r. władzę sądowniczą duchowieństwa nad szlachtą.

Grzegorzowi Pawłowi nie odpowiadała jednak panująca w Brzezinach atmosfera waśni, spowodowana nie tyle gorliwością religijną Lasockiego, co jego chciwością, i w 1554 r. opuścił miasto. Jego następcą na stanowisku pastora został wspomniany Stefan z Krakowa. Był on zwolennikiem umiarkowanego luteranizmu (w duchu Interim Augsburskiego z 1547 r.) i, niestety, nie cieszył się dobrą opinią. W marcu 1557 r. synod kalwiński w Chrzęcicach na prośbę Krzysztofa Lasockiego pozbawił go pastoratu w Brzezinach i skierował na jego miejsce Marcina Krowickiego, "aby lud stanął przy Słowie, a usunięto wykroczenia, jeśli jakie zostały popełnione przez Stefana".

Poglądy Grzegorza Pawła i Marcina Krowickiego ewoluowały później ku arianizmowi i choć obaj działali głównie w Małopolsce, prawdopodobnie pod ich wpływem zbór w Brzezinach stał się ariańskim.

Jak przypuszczał Oskar Bartel, kalwińskie a następnie ariańskie nabożeństwa odprawiano na brzezińskim zamku lub w tak zwanym oratorium, czyli kościele św. Ducha.

Szczegółowa analiza źródeł pozwala również przypuszczać, że w II połowie XVI w. podjęto próbę zorganizowania zboru w Zycku koło Gąbina, a u schyłku tegoż stulecia w Osuchowie pod Mszczonowem.

Reprezentujący środowiska innowiercze urzędnicy królewscy nie wywarli większego wpływu na rozwój protestantyzmu na omawianym obszarze. A byli wśród nich ludzie wybitni, jak np. kalwin Anzelm Gostomski, starosta, a od 1572 r. wojewodą rawski, autor "Gospodarstwa" (1588 r.), pierwszej polskiej książki rolniczej. W odróżnieniu od Grzegorza Pawła z Brzezin, wywodzący się z pogranicza Wielkopolski i Mazowsza mieszczańscy zwolennicy Reformacji

działali przeważnie z dala od rodzinnych stron. Daniel z Łęczycy rozpoczął działalność jako właściciel drukarni w Pińczowie (1557-1562), następnie zarządzał drukarnią w Nieświerz i Łosku, gdzie w 1572 r. wydał Biblię arizańską (tzw. Biblię Nieświeską) w tłumaczeniu Szymona Budnego.

Krzysztof Lasocki zmarł około 1580 r. Zbór w Suszeru przetrwał do 1595 r., natomiast kres istnienia zboru brzezińskiego datowany jest przez badaczy na lata 70. XVI w. lub dopiero lata 20. XVII w. Nie wykluczone, że po likwidacji zboru najwierniejsi jego członkowie gromadzili się nadal na potajemnych nabożeństwach. Warto w tym miejscu wspomnieć legendę, która narodziła się w połowie XIX w., gdy w podziemiach kaplicy grobowej Lasockich przy brzezińskim kościele farnym odkryto korytarz wiodący do zalanego wodą, podziemnego pomieszczenia. Ówczesny proboszcz, ksiądz A. Szelewski, pisał w 1851 r.:

"Oto powiadają, że Lasoccy arianie, unikając prześladowania (ze strony - PF) katolików, schodzili się skrycie na nabożeństwo do owej kaplicy podziemnej".

Po 1600 r. powstał ariński zbor we wsi Łazin koło Bielaw, należącej do Cyriaka Łazińskiego. Przepuszczalnie istniał on aż do połowy XVII w. Posiadamy także wzmianki o istnieniu skupisk arińskich w dwóch innych wsiach ówczesnego województwa łęczyckiego, w Zakrzewie i niezidentyfikowanej Przyrzorze.

Być może jakieś wpływy arianizmu dotarły do Bolimowa, miasta wówczas niepośledniego, dorównujące wielkością sąsiedniemu Sochaczewowi. Otóż w początkach XIX w. na wydmach pod miastem odkrywano prehistoryczne groby ciałopalne, które tamtejsza ludność nazywała grobami arian. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że interpretacja ta była odległym echem rzeczywistej przeszłości Bolimowa.

W czasie, gdy w niektórych wsiach żyli jeszcze arianie, na pograniczu wielkopolsko-mazowieckim pojawili się pierwsi ewangelicy przybysze z Zachodu.

Nie wiadomo dokładnie, skąd pochodzili: z Pomorza, Kujaw, Wielkopolski, czy może z głębi Niemiec. Zwano ich "holendrami" ("oleđrami"), a określenie to miało w XVII-XVIII w. podobne znaczenie jak później, od początków XIX w., słowo "koloniści". Oznaczało osadników specjalizujących się w zagospodarowaniu bagnistych nieużytków i lasów, często w dolinach wielkich rzek. Dzięki posiadanej wiedzy i umiejętnościom potrafili wydrzeć przyrodzie grunty pod pola uprawne i pastwiska, a przede wszystkim utrzymać swe rodziny z ich użytkowania. Przybysze byli luteranami lub menonitami. Pod względem narodowościowym stanowili mieszankę zgermanizowanych potomków Flamandów i Fryzów, Niemców oraz Polaków.

W 1645 r. Hieronim Radziejowski osiedlił "holendrów" w dobrach królewskich pod wsiami Baranów, Kaski, Jaktorów i Szczawinek, w rejonie dzisiejszego Żyrardowa. Osadnikom wytyczono w sumie 100 włók nieużytków i lasów. Po upływie sześciu lat wolnizny, przeznaczonych na zagospodarowanie mieli płacić po 30 złotych od włóki ziemi i świadczyć pewne posługi na rzecz dworu starościńskiego. W późniejszej o 120 lat lustracji czytamy o "holendrach" mieszkających pod Jaktorowem:

"Jest ich n<sup>o</sup> 13 i żadnej pańszczyzny nie robią, ani stróży nie strzegą, oprócz że do grabienia siana wychodzą, na każde święta po furze drzew do dworu przywieść i ze zbożem lub sianem sześć razy przez rok jechać na targ powinni (...)".

Napływ znacznej ilości "holendrów" rozpoczął się w połowie XVIII w. Wówczas powstały pierwsze z licznych wsi ewangelickich, głównie luterkańskich, w rejonie Gąbina i Iłowa. W 1768 r. sejm przywrócił dysydentom swobodę praktyk religijnych, dzięki czemu mogli bez większych przeszkód zakładać parafie, budować kościoły i szkoły kantorackie. W 1775r. powstała parafia ewangelicko-augsburska w Iłowie, obejmująca przez pierwsze trzy dziesięciolecia swego istnienia całe południowo-zachodnie Mazowsze i wschodnie skraj Wielkopolski.

## Źródła i literatura:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronego, Oddz. XLVI, 158 (Lustracja starostw i dzierżaw... województwa rawskiego 1765 r.).

I. Baranowski, *Wsi holenderskie na ziemiach polskich*, "Przegląd Historyczny", t. 19 (1915).

M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. 1, Warszawa 1843.

O. Bartel, *Grzegorz Paweł z Brzezin. Studium z czasów reformacji w Polsce*, "Reformacja w Polsce", t. 5 (1928).

E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1559-1939*, Munchen 1971.

W. Krasiński, *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*, t. 1-2, Warszawa 1903-1905.

*Polska w okresie monarchii stanowej. Wybór tekstów*, oprac. R. Heck, Warszawa 1955.

A. Szelewski, *Wiadomość historyczno-archeologiczna o kościele parafialnym i innych w mieście Brzezinach*, "Pamiętnik Religijno-Moralny", t. 11 (1851).